

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris (spr.)
Sędziowie:	SSA Cezariusz Baćkowski SSA Stanisław Rączkowski
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2013 r.

sprawy **R. J. (1)**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 lipca 2012 r. sygn. akt III K 251/09

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonego R. J. (1) przekazuje Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

R. J. (1) został oskarżony o to że:

1. w okresie od 29 lipca do 19 sierpnia 1999 roku we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z B. S., G. B., R. D. (1), jako przedstawiciel firmy Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą we W. podpisał umowę leasingu nr (...) z dnia 29 lipca 1999 roku z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., której przedmiotem miała być rzekomo koparko-ładowarka model (...) nr podwozia (...) (...), przez co doprowadził do wprowadzenia pracowników banku (...) S.A. V Oddział we W. w błąd, co skutecznosci zawarcia tej umowy, która została przedstawiona przez (...) COMPANY sp. z o.o. Bankowi do wykupu wynikającą z tej umowy wierzytelność w kwocie 353.794,24 złotych, którą to wierzytelność Bank wykupił, podczas gdy w rzeczywistości koparka nie została przekazana leasingobiorcy, a sprzedana Bankowi wierzytelność nigdy nie zaistniała, przez co doprowadził Bank (...) S.A. V Oddział we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w w.w. kwocie, przez co działał na jego szkodę

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

2. w okresie od 6 września do 1 października 1999 roku we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z B. S., G. B., R. D. (1), jako przedstawiciel firmy Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą we W. podpisał umowę leasingu nr (...) z dnia 29 lipca 1999 roku z firmą (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., której przedmiotem miała być rzekomo koparko-ładowarka model (...) nr podwozia (...) (...), przez co doprowadził do wprowadzenia pracowników (...) Banku (...) S.A. z siedzibą we W. w błąd, co skutecznosci zawarcia tej umowy, która została przedstawiona przez (...) COMPANY sp. z o.o. Bankowi do wykupu wynikającą z tej umowy wierzytelność w kwocie 353.794,24 złotych i zawarcia z Bankiem w dniu 1 października 1999 roku umowy na kredyt obrotowy w kwocie 600.000,00 złotych z (...) COMPANY sp. z o.o. z siedzibą we W., której zabezpieczenie miała stanowić wierzytelność wynikająca z w.w. umowy, podczas gdy w rzeczywistości koparka nie została przekazana leasingobiorcy, a przekazana Bankowi wierzytelność nigdy nie zaistniała, przez co doprowadził (...) Bank (...) z siedzibą we W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w w.w. kwocie, przez co działał na jego szkodę

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy we Wrocławiu, sygn. akt III K 251/09, uniewinnił oskarżonego R. J. (1) od zarzuconych mu czynów, kosztami postępowania w tym zakresie obciążając Skarb Państwa (pkt VI zaskarżonego wyroku)

Apelację od powyższego wyroku w całości na niekorzyść oskarżonego R. J. (1) wywiódł Prokurator Rejonowy dla Wrocławia Psie Pole zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż zgromadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia, że R. J. (1) współdziałał z R. D. (1) w zakresie przypisanych temu ostatniemu przez Sąd przestępstw, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów, a w tym wyjaśnień oskarżonych R. J. (1), R. D. (1), zeznań świadków m.in. J. T., pracowników firmy (...) sp. z o.o., K. S. (1), B. W. (1), D. S. i innych, dowodów z dokumentów wskazujących na to, iż R. J. (1) nigdy nie wszedł w faktyczne posiadanie koparko-ładowarek (...) o numerach podwozia (...) (...) i (...) (...) prowadzi do wniosku, że R. J. (1) prowadzący Przedsiębiorstwo (...) z siedzibą we W. działał wspólnie i w porozumieniu z R. D. (1) i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zawarł z pracownikami firmy (...) sp. z o.o. dwie umowy leasingu co do dwóch koparko-ładowarek model (...) nr podwozia (...) (...) i (...) (...) wiedząc, iż nigdy nie otrzyma on wskazanych koparko-ładowarek do swojej dyspozycji, a pieniądze przekazane przez banki w związku z realizacją umowy leasingu nie zostaną przekazane na zakup tych maszyn, przez co doprowadził do wprowadzenia pracowników banków (...) S.A. oraz (...) Banku (...) w błąd co do skutecznosci zawarcia tych umów i niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy przekazanych przez banki w związku z zakupem leasingu.

Podnosząc powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej oskarżonego R. J. (1) i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Niezależnie od treści przyszłego rozstrzygnięcia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku w znacznym zakresie zasługuje na uwzględnienie. To zaś skutkowało potrzebą uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Uchybienia zaistniałe przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia powodują, że uniewinnienie oskarżonego R. J. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów jest co najmniej przedwczesne.

W doktrynie i orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest trafny, gdy zasadność ocen i wniosków przyjętych przez Sąd I instancji nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a błąd ten mógł mieć wpływ na treść orzeczenia. Niezbędnym jest więc wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego jakich dopuścił się Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oraz całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Nie może się on natomiast sprowadzać do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 6 września 2012 r. II AKA 329/12, LEX nr 1217695; wyrok SA w Krakowie z dnia 29 października 2010 r., II AKA 162/10, KZS 2011/3/47; wyrok SA w Łodzi z dnia 27 czerwca 2006 r. II AKA 104/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/9/36; uchwała SN z dnia 10 maja 2007 r., SNO 24/07, LEX nr 568916; wyrok SA w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r., II AKA 80/06, LEX nr 183575).

Jak się określa w doktrynie, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on być wynikiem nieznanomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (tak: T.Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 1998, s. 871).

Prokurator w złożonej apelacji zdaje się wskazywać na błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, głównie osobowych, wyszczególnionych w skardze odwoławczej. Lektura apelacji wskazuje, że skarżący nie forsuje własnego poglądu na kwestie ustaleń faktycznych, ale podaje jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błędności rozumowania i wnioskowania), czy też sprzeczności z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się Sąd orzekający w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Podważając prawidłowość ustaleń co do faktów Prokurator podjął się wykazania, że popełniono błąd przy ich rekonstrukcji w oparciu o przeprowadzone dowody.

W przedmiotowej sprawie kluczową kwestią wymagającą wyjaśnienia było ustalenie relacji między osobami biorącymi udział w szeroko pojętych leasingach koparek C. (...) o nr nadwozia (...) (...) i (...) (...) począwszy od dostawcy sprzętu (tj. oskarżonego R. D. (1)) przez leasingobiorcę (tj. oskarżonego R. J. (1)) po przedstawicieli leasingodawcy (tj. oskarżonych B. S. i G. B.)

Nie budzi wątpliwości, że w powyższych przedsięwzięciach gospodarczych doszło do popełnienia przestępstwa oszustwa przez oskarżonego R. D. (1), który został już prawomocnie skazany (wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 13 lipca 2012 r., sygn. akt II K 251/09). Oskarżeni: B. S. i G. B. tj. pracownicy spółki (...) sp. z o.o. zostali prawomocnie uniewinnieni. Dla rozstrzygnięcia o roli oskarżonego R. J. (1) w przestępczym procederze oskarżonego R. D. (1) zasadniczym problemem było zbadanie czy obaj oskarżeni (tj. R. J. i R. D.) współdziałali ze sobą w wyłudzeniu kredytów leasingowych z Banku (...) S.A. i (...) Banku (...) S.A., czy też oskarżony R. D. (1) działał sam, a oskarżony R. J. (1) był ofiarą jego oszukańczych zabiegów. Odpowiedź na to pytanie jest niezbędna do rozstrzygnięcia o ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego R. J. (1).

Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony R. J. (1) nie współpracował z oskarżonym R. D. (1) w dokonywaniu żadnych przestępstw, ale podstawa faktyczna tych ustaleń jest niewystarczająca, a chwilami sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd I instancji argumentował swoje stanowisko tym, że obaj oskarżeni zaprzeczyli przestępczemu współdziałaniu a także, że oskarżony R. J. (1) zawierając umowy leasingu objął w posiadanie obie koparko-ładowarki o numerach (...) (...) i (...) (...). O ile werbalne zaprzeczenie przez oskarżonych współdziałaniu nie dziwi i jest prawem oskarżonego do składania wyjaśnień określonej treści w celu realizowania prawa do obrony, to ustalenie przez Sąd, że oskarżony R. J. (1) przejął w posiadanie przedmiotowe koparko-ładowarki jest wysoce wątpliwe w świetle przytoczonych w uzasadnieniu dowodów i zasadnie podważa je oskarżyciel publiczny.

Słusznie także w apelacji podniesiono kwestię wartości obu koparko-ładowarek tj. 396.400 złotych (wartość koparko-ładowarki o nr (...) (...) – 209.200 zł, a wartość koparko-ładowarki o nr (...) (...) – 187.200 zł) w kontekście wydatków jakie poniósł oskarżony R. J. (1) od początku realizacji umowy leasingu tj. 134.988,24 zł (na powyższą sumę składają się kwoty: 41.680 złotych tytułem czynszu wstępnego i opłaty manipulacyjnej oraz 26.720,30 złotych tytułem trzech rat leasingowych w zakresie umowy o numerze (...) dotyczącej koparko-ładowarki o numerze (...) (...) oraz 46.578,38

złotych z tytułu czynszu i opłaty manipulacyjnej i 20.009,56 złotych z tytułu rat leasingowych w zakresie umowy o numerze (...) dotyczącej koparko-ładowarki o numerze (...) (...).

To prawda, że oskarżony wniósł o wcześniejsze rozwiązanie umów leasingowych o nr (...), rozliczenie wszelkich kosztów z tym związanych oraz o wykup obu koparko-ładowarek C.. Pomiędzy oskarżonym R. J. (1), a spółką z o.o. (...) doszło do sporu na tle rozliczenia i wysokości kosztów wyliczonych przez tę spółkę, do zapłaty których wezwała oskarżonego R. J. (1). Ostatecznie, oskarżony R. J. (1) odmówił zapłaty wskazanych przez spółkę (...) kosztów związanych z umowami leasingowymi, odmawiając jednocześnie zwrotu dwóch koparko-ładowarek będących przedmiotami leasingu.

Sąd Okręgowy nie podjął się analizy przyczyn tego stanu rzeczy i nie udzielił odpowiedzi na pytanie czy oskarżony R. J. (1) miał realnie możliwość zwrotu przedmiotów leasingu skoro nadal należały one do firmy (...). Jednocześnie, prawidłowo Sąd orzekający ocenił, że wyjaśnienia oskarżonego o umowie kupna-sprzedaży sprzętu z J. T. są niewiarygodne. Wobec tego, zupełnie niejasne i nieudowodnione jest twierdzenie Sądu o możliwości zbycia koparko-ładowarek przez oskarżonego, który miał się uważać za właściciela.

W tej sytuacji słusznie apelujący podnosi, że przytoczone argumenty są bądź dowolne, bądź niewystarczające, nielogiczne lub niezgodne z przeprowadzonymi dowodami. Szczegółowa i uważna analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego, w tym nade wszystko tych dowodów, na których Sąd meriti oparł swoje ustalenia faktyczne, wskazuje na to, że oceny i wnioski z nich wyciągnięte nie znajdują rzeczywiście potwierdzenia w tychże dowodach oraz, że w sprawie są dowody, które mogłyby przeczyć ustaleniom Sądu lub czynić je wątpliwymi. Już tylko szczegółowe prześledzenie okoliczności dotyczących zmiany kolejnych właścicieli koparko-ładowarek o numerach podwozia: (...) (...) i (...) (...) może wywoływać wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonego R. J. (1) na temat fizycznego objęcia w posiadanie tegoż sprzętu w wyniku zawarcia umów leasingowych – czemu Sąd Okręgowy nie poświęcił należytej uwagi.

Z dokumentacji zawartej w aktach sprawy wynika, że koparko-ładowarki C. (...) o numerach podwozia: (...) (...) i (...) (...) zostały sprowadzone z Wielkiej Brytanii przez firmę (...) sp. z o.o. z siedzibą w K. k. P. (k. 423-426). Następnie, firma (...) zbyła obie maszyny spółce z o.o. (...) z siedzibą w Ł. k. W.. Koparko-ładowarka o numerze podwozia (...) (...) została sprzedana w dniu 10 marca 1999 roku za cenę 159.403,74 złotych brutto (faktura VAT o nr (...) (...) z dnia 10.03.1999 r. – k. 427), a o numerze (...) (...) w dniu 14 kwietnia 1999 roku za cenę 141.898,93 złotych brutto (faktura VAT o nr (...) (...) z dnia 14.04.1999 r. – k. 428). Bezpośrednio po zakupie, koparko-ładowarka o nr (...) (...), została przewieziona do magazynu przy ul. (...) w P., gdzie - jak wynika z dokumentacji – stała około roku, a następnie została przewieziona do magazynu w C. (zeznania świadka J. W. - k. 339).

Obiema maszynami, będącymi w posiadaniu firmy (...), zainteresował się oskarżony R. D. (1), będący przedstawicielem firmy (...) z siedzibą przy ul. (...) w P.. Po negocjacjach z pracownikami firmy co do ceny maszyn, oskarżony wstępnie zdecydował się na zakup. W lipcu 1999 roku, oskarżony R. D. (1) zawarł z firmą (...) umowę kupna-sprzedaży na mocy, której miał nabyć: koparko-ładowarkę C. (...) o nr (...) (...) za cenę 199.407 złotych brutto (faktura VAT nr (...) z dnia 30 lipca 1999 r. – k. 434) oraz koparko-ładowarkę C. (...) o nr (...) (...) za cenę 194.294,76 złotych brutto (faktura VAT nr (...) z dnia 30 lipca 1999 r. – k. 439). Termin płatności za niniejszy sprzęt wynosił 14 dni. W związku z brakiem zapłaty przez oskarżonego R. D. (1) wskazanych na fakturach kwot, firma (...) sp. z o.o. w dniu 31 sierpnia 1999 roku wystawiła faktury korygujące o numerach: (...) dotyczącą faktury nr (...) (k. 440) i (...) dotyczącą faktury (...) (k. 435). Wystawienie powyższych faktur korygujących oznacza, że nie doszło do sprzedaży żadnej z koparko-ładowarek C. (...) na rzecz oskarżonego R. D. (1). Pomimo, że oskarżony R. D. (1) nie nabył powyższych maszyn, przedstawiając się jako subdealer marki C., zaproponował spółce (...), że może dostarczyć przedmiotowe koparko-ładowarki w celu wykorzystania ich jako przedmioty leasingu. Spółka (...) wyraziła wolę zakupu obu koparko-ładowarek (...). W związku z powyższym, w dniu 30 lipca 1999 roku oskarżony zbył na rzecz (...) Company sp. z o.o. koparko-ładowarkę o numerze (...) (...) za kwotę 228.872 złotych brutto (faktura VAT nr (...) - k. 209), a w dniu 20 września 1999 roku koparko-ładowarkę o numerze (...) (...) za kwotę 255.224 złotych brutto (faktura VAT nr (...) - k. 308). Spółka (...) uiszczyła oskarżonemu R. D. (1) kwoty należne za zakupione maszyny.

W dniu 24 listopada 1999 roku, B. W. (1) – biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – na zlecenie Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą w P. przy ul. (...) dokonał oceny stanu technicznego koparko-ładowarki C. (...) nr (...) (...). Przy tych oględzinach był także obecny oskarżony R. D. (1) i K. S. (1) – pracownik spółki (...). Oględziny sprzętu miały nastąpić w siedzibie firmy oskarżonego R. D. (1), ale miały miejsce przy ul. (...) w P., a więc na terenie spółki (...) (zeznania świadka B. W. – k. 397 verte, 1396, zeznania świadka K. S. – k. 115, 726-727, 1614-1616). W wyniku tych oględzin, biegły sporządził opinię dotyczącą stanu technicznego koparko-ładowarki C. (...) nr (...) (...) (k.207-209). W aktach sprawy znajduje się także opinia rzekomo sporządzona przez tego samego biegłego o stanie technicznym koparko-ładowarki o numerze podwozia (...) (...) z dnia 26 lipca 1999 roku (k. 297-298). Biegły B. W. (1) stanowczo jednak zaprzeczył, jakoby miał on sporządzić taką opinię i twierdzi, iż jest ona wynikiem przerobienia jego opinii sporządzonej na temat stanu technicznego koparko-ładowarki o numerze podwozia (...) (...) (zeznania świadka B. W. - k. 397, 1396).

Jeszcze w lipcu 1999 roku, oskarżony R. D. (1) miał przedstawić ofertę zawarcia umowy leasingu operacyjnego oskarżonemu R. J. (1) będącego przedstawicielem Przedsiębiorstwa (...) z siedzibą przy ul. (...) we W.. W związku z zainteresowaniem tą ofertą, w dniu 29 lipca 1999 roku doszło do podpisania pomiędzy (...) sp. z o.o., a Przedsiębiorstwo (...) umowy nr (...) dotyczącej leasingu operacyjnego koparko-ładowarki o numerze podwozia (...) (...) (k. 33), a następnie w dniu 6 września 1999 roku – umowy nr (...) dotyczącej leasingu operacyjnego koparko-ładowarki o numerze podwozia (...) (...) (k. 31). Do powyższych umów zostały sporządzone protokoły zdawczo-odbiorcze (k. 41 i 31). Zgodnie z nieudowodnionym twierdzeniem oskarżonego R. J. (1) maszyny zostały mu wydane i były następnie przechowywane na placu we W. (k. 1014). Po zawarciu umów, oskarżony R. J. (1) uiścił czynsz wstępny oraz opłatę manipulacyjną w wysokości 41.680 złotych i uiścił trzy raty leasingowe w łącznej kwocie 26.720,30 złotych w zakresie umowy nr (...) oraz zapłacił czynsz wstępny i opłatę manipulacyjną w wysokości 46.578,38 złotych, a następnie raty leasingowe w łącznej wysokości 20.009,56 złotych w zakresie umowy nr (...). W dniu 13 grudnia 1999 roku oskarżony R. J. (1) sporządził skierowane do spółki (...) wnioski o rozwiązanie umów leasingowych o numerach: (...), prosząc jednocześnie o wyliczenie całej kwoty umożliwiającej zapłacenie wszystkich zobowiązań związanych z umowami (k. 47-48). Pomimo rozwiązania powyższych umów, oskarżony R. J. (1) nie zwrócił przedmiotu leasingu spółce (...), ani nie zapłacił pozostałych należnych z tego tytułu kwot.

Jednocześnie, w aktach sprawy znajduje się dokumentacja firmy (...) (która zmieniła nazwę na B. M.) dotycząca koparko-ładowarek C. (...) o numerach podwozia: (...) (...) i (...) (...). Z przedłożonej dokumentacji wynika, że istotnie miała miejsce umowa pomiędzy spółką (...) i oskarżonym R. D. (1) w przedmiocie sprzedaży niniejszych maszyn, ale w związku z brakiem opłaty po stronie kupującego, wystawiono faktury korygujące i transakcja nie doszła do skutku. Jak wynika z zeznań świadka J. W., będącego pracownikiem firmy (...), wymogi firmy są takie, że bez potwierdzenia przelewu nie ma możliwości wydania maszyny (k. 1577 verte). Oznaczałoby to, że oskarżony R. D. (1) nie mógł fizycznie być w posiadaniu maszyn o nr (...) (...) i (...) (...).

Poza sporem jest okoliczność, że dnia 21 czerwca 2000 roku spółka (...) zbyła na rzecz firmy (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. koparko-ładowarkę C. (...) o numerze podwozia (...) (...) za kwotę 193.561,66 złotych brutto (faktura VAT nr (...) - k. 366, zeznania świadka M. A. – k. 359). Wcześniej, w dniu 19 czerwca 2000 roku spółka (...) podpisała umowę leasingu operacyjnego dotyczącą tej maszyny z D. S. reprezentującym firmę Zakład (...) (k. 360). W tym samym dniu sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy koparko-ładowarki. W dniu 21 czerwca 2000 roku sporządzono natomiast protokół zdawczo-odbiorczy koparko-ładowarki C. (...) o nr (...) (...), gdzie stroną zdającą była spółka (...), a odbierającą D. S. (k. 384). D. S. używał maszyny zgodnie z jej przeznaczeniem i serwisował ją w autoryzowanym serwisie (karta wyjazdowa serwisu polowego – k. 348-357). Jak wynika z ekspertyzy kryminalistycznej nr (...) wydanej (w dniu 13 września 2002 roku) po dokonaniu oględzin koparko-ładowarki C. (...) o numerze podwozia (...) (...), wszelkie jej oznakowania są oryginalne i nie noszą znamion świadczących o działaniach zmierzających do ukrycia pochodzenia lub parametrów maszyny (k. 390-396).

W dniu 30 marca 2001 roku, spółka (...) dokonała na rzecz (...) sp. z o.o. sprzedaży koparko-ładowarki (...) o numerze podwozia (...) (...) za kwotę 124.658,38 złotych brutto (faktura VAT nr (...) k. 441). Niniejsza koparko-ładowarka stała

się przedmiotem umowy leasingu z firmą Przedsiębiorstwo (...) sp.c., która odebrała maszynę od firmy (...) w dniu 30 marca 2001 roku (protokół zdawczo-odbiorczy – k. 442, zeznania świadka D. B. – k. 839, 1576 verte).

Przytoczony wyżej materiał dowodowy w postaci dokumentów i zeznań świadków poddaje w wątpliwość ustalenia Sądu Okręgowego o objęciu w posiadanie przez oskarżonego R. J. (1) koparko-ładowarek o numerach (...) (...) i (...) (...).

Rzecz Sądu I instancji przy ponownym rozpoznawaniu sprawy będzie jednoznaczne ustalenie, czy w świetle całokształtu zebranego materiału dowodowego zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego o fizycznym przejęciu (a jeżeli tak w to w jakim czasie miało to nastąpić) w posiadanie przedmiotowego sprzętu – objętego umową leasingową i parkowanie go w siedzibie firmy we W.. Przy dokonywaniu tej oceny Sąd weźmie pod uwagę procedury stosowane przez spółkę (...) przy sprzedaży sprzętu, okoliczności i warunki konieczne przejęcia maszyn przez kupującego, miejsce w którym dokonywali oględzin sprzętu świadek K. S. (1) i biegły B. W. (1) oraz wyjaśnienia oskarżonego R. D. (1), który przeczył przekazaniu maszyn oskarżonemu R. J. (1) (k. 1379 verte).

Te dowody winny zostać ocenione także w kontekście wątku sprzedaży koparko-ładowarek J. T. i uwzględnieniu celu wprowadzenia przez oskarżonego R. J. (1) tej sekwencji zdarzeń w złożonych wyjaśnieniach. Nadto, depozycje oskarżonego R. J. (1) nie mogą być oceniane w oderwaniu od faktu uprzedniej znajomości z oskarżonym R. D. (1), okoliczności zawierania umów leasingowych, jak i zdarzeń mających miejsce po zawarciu tych umów. Dotychczas dokonana ocena dowodów narusza zasadę wyrażoną w art. 7 k.p.k., czego konsekwencją był błąd w ustaleniach faktycznych mogący mieć wpływ na treść wyroku, dlatego też zaskarżony wyrok nie mógł się ostać. Tylko ocena dowodów, która mieści się w granicach oceny swobodnej jest gwarantem bezbłędnej podstawy faktycznej orzeczenia.

„Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły” (tak: SN w wyroku z dnia 4 października 1973 r., sygn. akt III KR 243/73, OSNKW 1974/2/33 z głosem aprobującą M.Cieślaka OSPIKA 9/74).

In concreto, jednoznaczne ustalenie czy oskarżony R. J. (1) przejął w posiadanie przedmiot leasingu jest okolicznością nader istotną. Stanowi punkt wyjścia do oceny jego wyjaśnień, które dają się weryfikować innymi dowodami. Wszystkie dowody ocenione w myśl reguły zawartej w art. 7 k.p.k. będą stanowiły podstawę do rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności bądź bezzasadności oskarżenia. Z tych przyczyn orzeczono o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy oskarżonego R. J. (1) do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.